

Sygn. akt I ACa 322/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
Sędziowie:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.) SSO del. Izabella Dyka
Protokolant:	sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa P. D.

przeciwko M. R.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 24 listopada 2017 r. sygn. akt I C 341/17

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu przez radcę prawnego M. S..**

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Józef Wąsik SSO Izabella Dyka

Sygn. akt I ACa 322/18

UZASADNIENIE

P. D. domagał się zasądzenia od pozwanego M. R. kwoty 32 000 EURO wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 lipca 2015 r. oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że jest przedsiębiorcą działającym pod firmą (...), działającym w branży produkcji filmowej z dystrybucją w sieci Internet. Prowadzi dwie strony internetowe, w których umieszcza materiały,

do których dostęp jest odpłatny, realizowany przez opłacenie 30-dniowej subskrypcji, dzięki której klient ma dostęp przez okres 30 dni do wszelkich materiałów umieszczonych na stronach. Pozwany natomiast jest użytkownikiem portalu (...) (którego istotą jest wymiana między użytkownikami portalu oraz na zewnątrz różnego rodzaju plików) i posiada konto użytkownika o nazwie (...). Na profilu tego użytkownika udostępniono bez zgody i wiedzy powoda 34 filmy wymienione w pozwie. Dostęp do tych materiałów poprzez portal (...) był nieograniczony, wejście na profil użytkownika i kliknięcie odpowiedniej miniatury filmu umożliwiło jego pobranie za opłatą oraz jego nieodpłatne obejrzenie. Możliwość tę mieli nie tylko użytkownicy portalu, ale także inne osoby. Powód wskazał, że w związku z tym przeciwko pozwanemu toczyło się postępowanie karne, w toku którego postawiono pozwanemu zarzuty, zostało jednak umorzone. Wskazał także, że jest producentem wszystkich 34 wskazanych wyżej filmów i posiada do nich prawa autorskie, ponieważ filmy te powstały z jego własnych środków finansowych i to on odpowiadał za ich treści scenariusz. W związku z tym powód oparł swoje roszczenie o art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b Prawa autorskiego i domagał się zasądzenia dwukrotności wynagrodzenia, jakie uzyskałby, gdyby zawarł z pozwanym licencję na użytkowanie przez niego utworów w zakresie, w jakim dochodziło do rozpowszechniania filmów, czyli dwukrotności kwoty 500 euro, przy czym powód domagał się zapłaty za opublikowanie 32 filmów.

Pozwany M. R. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany zarzucił, że zarzucił, że powód nie udowodnił swojego roszczenia ani co do zasady, ani też co do wysokości. W szczególności nie wykazał istnienia i rozmiaru szkody. Pozwany wskazał też, że filmy wskazane w pozwie są dostępne w pięciu innych portalach internetowych, zatem nie zostało wykazane, że osoby korzystające z zasobów (...) wykupiłyby filmy domenie powoda. Udostępnianie filmów na innych portalach internetowych świadczy o niewyłączności licencji. Nadto pozwany zaprzeczył, że to on umieścił filmy w serwisie (...) i wskazał, że w toku postępowania karnego nie zostało udowodnione, kto faktycznie zamieścił filmy – co legło u podstaw umorzenia postępowania przygotowawczego. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł także zarzut naruszenia przez powoda prawa podmiotowego, wskazując, że powód stara się przerzucić na pozwanego rzekomy koszt wytworzenia filmów, podczas gdy nie poniósł żadnej szkody oraz przed wniesieniem pozwu nie zmierzał do zabezpieczenia swoich praw, na przykład poprzez zgłaszanie do serwisu (...) żądania usunięcia treści, będących przedmiotem jego praw autorskich, nie starał się zatem minimalizować szkody. Pozwany wskazał, że prawo do żądania odszkodowania winno rekompensować powodowi straty, jakie poniósł w związku z naruszeniem jego praw, nie może jednak stanowić alternatywnego źródła dochodu. Nadto na portalu (...), wyszukując hasła o nazwie strony internetowej powoda, można znaleźć 1000 pozycji wyszukania. Wreszcie pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczeń powoda.

Sąd Okręgowy w Krakowie **wyrokiem z dnia 24 listopada 2017 r, sygn. akt IC 341/17:** 1/ oddalił powództwo, 2/ zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 6 642 zł, tytułem kosztów procesu.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy ustalił, że powód prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) w zakresie przetwarzania danych, zarządzania stronami internetowymi (hosting). W ramach prowadzonej przez siebie działalności, powód korzysta z domen o nazwach (...) oraz (...) których jest właścicielem. Powód nagrywa filmy o treściach pornograficznych i udostępnia je na wskazanych wyżej stronach internetowych. Samodzielnie nagrywa filmy, zgrywa je, edytuje i zamieszcza na stronie. Aby obejrzeć film na stronach internetowych powoda należy opłacić subskrypcję i zatwierdzić regulamin. Filmy można tylko oglądać, nie wolno ich pobierać.

Powód zawierał umowy o świadczenie usług z kobietami występującymi w filmach pornograficznych. Umowy te regulowały również kwestię praw autorskich, które w całości były przenoszone na powoda. Powód zawarł z O. P., obywatelką Ukrainy, która brała udział w nagrywanych filmach umowę o przeniesieniu praw autorskich. O. P. w § 3 umowy zrzekła się wykonywania prawa do integralności utworów oraz zrzekła się prawa do wykonywania autorskich praw osobistych do utworu.

Pozwany miał konto na portalu (...) o nazwie (...). Korzystając z konta, oglądał filmy pornograficzne. Również osoby trzecie mogły mieć dostęp do jego konta. Pozwany zapisywał na swoim koncie różne filmy, traktując portal jako zastępczy dysk swojego komputera. Komputer powoda nie był zabezpieczony. Pozwany nie wchodził na strony

internetowe powoda i nie pobierał stamtąd filmów. Dnia 24 czerwca 2014 r. na portalu(...)na koncie o nazwie(...) znajdowały się 34 filmy, które wytworzył powód i które były umieszczone na jego stronach internetowych: (...) oraz (...)

Dnia 30 czerwca 2014 r. powód złożył w Prokuraturze Rejonowej P. w P. pisemne zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa polegającego na bezprawnym rozpowszechnianiu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez użytkownika portalu(...)o nazwie: (...) utworów audiowizualnych, które były umieszczone na jego stronach internetowych i do których ma prawo autorskie, tj. czynu określonego w art. 116 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz złożył wnioski o ściganie sprawcy.

Postanowieniem z dnia 9 lipca 2015 r. oraz 26 października 2015 r. M. R. postawiono zarzut tego, że w nieustalonym okresie, nie wcześniej niż od dnia 26 lutego 2009 r. i nie później niż do dnia 24 czerwca 2014 r. w K., działając w krótkich odstępach czasu i z góry powziętego zamiaru oraz działając w celu uzyskania korzyści majątkowej, bez uprawnienia rozpowszechniał po uprzednim przywłaszczeniu sobie autorstwa, za pośrednictwem sieci Internet, cudze utwory w postaci filmów wideo w wersji oryginalnej, do których prawa autorskie posiada (...)z siedzibą w O., których spis zamieszczono w postanowieniu, przez umieszczanie ich bez uprawnienia na koncie o nazwie(...)założonym na stronie internetowej „ (...) w dniu 26 lutego 2009 r., powodując straty w wysokości co najmniej 200.000 złotych na szkodę właściciela praw autorskich do przedmiotowych filmów, tj. P. D., tj. art. 116 ust. 1 w zw. z art. 116 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Postanowieniem z dnia 4 listopada 2015 r. umorzono śledztwo przeciwko podejrzanemu M. R.. Sąd Rejonowy P. w P. postanowieniem z dnia 1 marca 2016 r. (sygn. akt(...)) utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie (...). Sąd ten ustalił, że nie jest możliwe przypisanie podejrzanemu popełnienia zarzucanego przestępstwa. Z informacji uzyskanych od spółki (...), operatora portalu(...)wynika, że nie jest możliwe podanie, z jakich adresów IP następował transfer plików na serwery serwisu (...)przez użytkownika (...) od dnia 1 lipca 2012 do dnia 27 marca 2014 r., ponieważ operator nie dysponuje adresami IP przypisanymi do poszczególnych czynności zamieszczenia plików na koncie. Operat dysponuje jedynie adresami IP logowań, co uniemożliwia jednoznaczne ustalenie, kto umieścił w serwisie(...)filmy o treści erotycznej w tzw. „ukrytym folderze”. Informacje uzyskane od administratora serwisu wskazują jedynie na adresy IP użytkowników, którzy logowali się na konto o nazwie (...), ale dane te nie pozwalają na stwierdzenie, iż osoby logujące się na konto popełniły przestępstwo. Nadto w toku postępowania karnego został przeprowadzony dowód z opinii biegłego informatyka, z której wynika, że na zabezpieczonym komputerze znajdują się materiały w postaci filmów o treści erotycznej, jednak nie ujawniono plików z filmami wskazanymi w zawiadomieniu.

Oceniając powyższe ustalenia faktyczne Sad Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Powód oparł swoje roszczenie o art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, zgodnie z którym uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Sposób naprawienia szkody przewidziany w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. przez zapłatę zryczałtowanego odszkodowania stanowi alternatywny, w stosunku do przewidzianego w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a ww. ustawy sposobu naprawienia szkody, na zasadach ogólnych. Powód powinien więc wykazać fakt naruszenia prawa oraz wysokość stosownego wynagrodzenia. Zdanie Sadu okręgowego powód nie wykazał jednak żadnej z tych okoliczności.

W ocenie Sadu powód nie udowodnił, że pozwany naruszył jego prawo autorskie. Wprawdzie w świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego nie budziło wątpliwości, że powodowi przysługiwało prawo autorskie do filmów opisanych w pozwie, jednakże powód nie wnioskował o przeprowadzenie żadnego dowodu, który miałby świadczyć o naruszeniu tego prawa przez pozwanego. W tym zakresie powód opierał się jedynie na aktach postępowania karnego, sam jednak przyznając, że zakończyło się ono prawomocnym umorzeniem postępowania.

Powód zarazem nie podważał decyzji zapadłej w postępowaniu karnym, jak również nie wskazywał na to, że ujawniły się okoliczności, które wskazują na to, że pozwany dopuścił się naruszenia. Należy podkreślić, że postępowanie karne zostało umorzone przez prokuratora już po przedstawieniu M. R. zarzutów, a więc na stosunkowo zaawansowanym etapie postępowania przygotowawczego, a nie w jego początkowej fazie. Zgromadzone dowody w żaden sposób nie pozwalały na przypisanie M. R. popełnienia przestępstwa z art. 116 ust. 1 i 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Postanowienie o umorzeniu postępowania podlegało kontroli Sądu, który zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy. Zarówno w ocenie prokuratora, jak i w ocenie Sądu rozpoznającego zażalenie, powodem umorzenia postępowania nie była żadna przeszkoda formalna, uniemożliwiająca ściganie sprawcy, lecz przesłanka merytoryczna, to znaczy brak dowodów świadczących o sprawstwie podejrzanego. Z uwagi na zakres informacji uzyskanych od właściciela serwera (...)Sąd wskazał wprost, że nie jest możliwe przypisanie podejrzanemu popełnienia zarzucanego przestępstwa, ponieważ nie jest możliwe podanie, z jakich adresów IP nastąpił transfer plików na serwery serwisu (...)przez użytkownika(...)od dnia 1 lipca 2012 do dnia 27 marca 2014 r., ponieważ operator nie dysponuje adresami IP przypisanymi do poszczególnych czynności zamieszczenia plików na koncie. Nadto także oględziny zawartości zabezpieczonego komputera M. R. nie dały podstawy do przypisania mu zarzucanego przestępstwa, ponieważ nie ujawniono na nim żadnych plików z filmami powoda. Reasumując, brak jest dowodów wskazujących na to, że to właśnie pozwany ściągnął filmy powoda i umieścił je na stronie internetowej (...)na koncie użytkownika (...)

Niezależnie od powyższego, Sąd Okręgowy podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 24 listopada 2016 r., sygn. akt I ACa 1169/15, że „umieszczenie legalnie zakupionego utworu w formie e-booka na prywatnym, ale niezabezpieczonym serwerze nie jest udostępnianiem utworu i nie skutkuje odpowiedzialnością za naruszenie praw autorskich z art. 79 ust. 1 pkt 3b ustawy prawo autorskie, jeśli powód nie wykaże, że pozwany rozpowszechniał dzieła autorstwa powoda. Sama możliwość ku temu, aby do niezabezpieczonego serwera, na którym zainstalował e-booki dostęp miały inne osoby, korzystających z Internetu nie wystarczy, by uznać, że takie korzystanie miało miejsce.” Zdaniem Sądu orzeczenie powyższe zapadło w analogicznym stanie faktycznym, gdzie pozwany zakupione od powoda e-booki, objęte prawem autorskim powoda, umieścił na niezabezpieczonym serwerze, do którego potencjalny dostęp, bez konieczności logowania się i podawania hasła, miały inne osoby. Powód nie dostarczył ani materiału dowodowego, ani też nie wykazał stosownej inicjatywy dowodowej, do czego obligował go art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., tak przed zainicjowaniem procesu, jak i w jego trakcie, aby zgromadzić dowody wykazujące na pobieranie filmów powoda z konta(...) przez innych użytkowników. Niezależnie zatem od tego, że w przedmiotowej sprawie brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że M. R. umieścił filmy powoda na portalu (...) na koncie użytkownika(...)to dodatkowo należy zauważyć, że opisane zachowanie nie stanowiłoby naruszenia prawa autorskiego wobec niewykazania przez powoda, że rzeczywiście doszło do pobrania jego filmów z konta(...)

Zdaniem Sądu okręgowego powód nie wykazał również istnienia szkody, ani też nie wykazał, że istotnie wysokość stosownego wynagrodzenia na jeden film wynosi 500 euro. Powód nie udowodnił, że poniósł jakąkolwiek szkodę majątkową związaną z udostępnieniem jego filmów na koncie (...)na portalu (...) Jedynie twierdzeniem powoda pozostał spadek ilości wykupionych subskrypcji, jednak nawet udowodnienie tego twierdzenia jeszcze nie określałoby wysokości szkody, jako że zostało wykazane, że filmy powoda są bezpłatnie udostępniane także na innych stronach internetowych. Powód nie wykazał także, że za ewentualne naruszenie prawa autorskiego, przysługiwałoby mu stosowne wynagrodzenie w łącznej kwocie 32 000 euro. Wskazać należy, że chociaż art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b stanowi alternatywną wobec art. 415 k.c., podstawę zasądzenia odszkodowania, to jednak nie zwalnia to powoda, od wykazania wysokości stosownego wynagrodzenia. Powszechnie przyjmuje się, że przez "stosowne wynagrodzenie" należy rozumieć wynagrodzenie, jakie otrzymywałby uprawniony, gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia za stosowne wynagrodzenie w rozumieniu powołanego przepisu można uznać opłaty sublicencyjne stosowane przez powoda w umowach z innymi kontrahentami (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 września 2017 r. I ACa 150/17, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 czerwca 2016 r. I ACa 308/16). Powód powinien zatem przejawiać inicjatywę dowodową w tym zakresie i powołać się na umowy, które zawierał z innymi podmiotami lub w inny sposób wykazać, jakie wynagrodzenie

przysługiwałoby mu, gdyby pozwany zawarł z nim umowę o korzystanie z dzieła w zakresie dokonanego naruszenia, w chwili dochodzenia naprawienia szkody. Powód tych okoliczności nie wykazał.

Dodatkowo Sąd Okręgowy podzielił pogląd pozwanego, że zachowanie powoda stanowi w istocie nadużycie prawa i w świetle art. 5 k.c. nie może korzystać z ochrony prawnej. Zdaniem Sądu uwzględnienie powództwa doprowadziłoby do sytuacji, w której powód czerpałby nieporównywalne korzyści z faktu, iż na koncie należącym do pozwanego (przy braku wskazania, że pozwany filmy tam umieścił) w serwisie (...) znalazły się filmy z domeny należącej do powoda. Filmy mające należeć do powoda były umieszczone na koncie pozwanego w jednym dniu, tj. 24 czerwca 2014 r., a powód nie wykazał, aby ktokolwiek skorzystał z filmów opisanych w pozwie. Nadto nie można też tracić z pola uwagi, że filmy (...) znajdujące się na domenach powoda, były bezpłatnie dostępne na innych stronach internetowych.

Z tych przyczyn Sad Okręgowy oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu na zasadzie odpowiedzialności za jego wynik, w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c.

Wyrok Sadu Okręgowego **zaskarżył w całości apelacją pozwany**, zarzucając:

1/ naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, to jest art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., polegające na nierozpoznaniu wniosku o przeprowadzenie dowodu z dokumentów wskazanych w punkcie 6 uzasadnienia pozwu oraz wniosku o przeprowadzenie dowodu z dokumentów wskazanych w piśmie powoda z dnia 17 sierpnia 2017 roku,

2/ mające wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie art. 233§ 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu swobodnej oceny dowodów, pominięciu części faktów i sformułowaniu wniosków pozostających w sprzeczności z częścią materiału dowodowego a nadto, w tym zakresie, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego,

co w efekcie doprowadziło do:

3/ sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

W oparciu o powyższe zarzuty powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W każdym wypadku powód domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu za obie instancje.

SAD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Apelacja powoda jest bezzasadna.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji są prawidłowe w takiej części, jaka jest niezbędna do dokonania oceny prawidłowości wyroku Sądu I instancji.

W rozpoznawanej sprawie powód dochodził naprawienia szkody wywołanej naruszeniem przez pozwanego jego autorskich praw majątkowych. Odwołując się do treści art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, powód domagał się od zasądzenia od pozwanego sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Trafnie wskazał Sąd Okręgowy, iż sposób naprawienia szkody przewidziany w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. stanowi alternatywny, w stosunku do przewidzianego w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a ww. ustawy, sposobu naprawienia szkody, na zasadach ogólnych. Polega na zaplacie ryczałtowej sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności (a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione) trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Pozwany w apelacji wywodzi, że na gruncie wskazanej przez niego zasady odpowiedzialności z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b sprawca naruszenia odpowiada za samą bezprawność wkroczenia w cudze prawo autorskie, niezależnie od tego czy doszło do wyrządzenia szkody. Pogląd ten wydaje się zbyt daleko idący, niewątpliwie natomiast poszkodowany, który dochodzi rekompensaty w formie dwu

lub trzykrotności „stosownego wynagrodzenia” zwolniony jest z obowiązku wykazywania wysokości doznanej szkody. Taka jest funkcja omawianego uregulowania. Przez „stosowne wynagrodzenie” należy rozumieć takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby podmiot prawa autorskiego, gdyby pozwany zawarto z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia. Interpretacja taka została przyjęta w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2004 r., (II CK 90/03), OSNC 2005, nr 4, poz. 66, według którego: „Wynagrodzenie stosowne w rozumieniu art. 79 ust. 1, to takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby autor gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia”. W orzecznictwie wyrażono też pogląd, że wysokość wynagrodzenia przewidzianego w art. 79 ust. 1 ustala się według stanu z chwili zamknięcia rozprawy (tak: wyrok z dnia 15 września 2004 r., III CK 366/03, OSNC 2005, nr 7–8, poz. 141).

Należy zgodzić się bez zastrzeżeń z Sądem Okręgowym, że to powód, jako dochodzący odszkodowania, winien był wykazać jaka byłaby wysokość wynagrodzenia, które pozwany musiałby zapłacić, gdyby zawarł z powodem umowę licencyjną w zakresie dokonanych naruszeń. Dla wykazania tej okoliczności powód rzeczywiście wniosł dowód z dokumentu, do którego Sąd Okręgowy nie odniósł się w swoich rozważaniach. Chodzi o wydruk korespondencji mailowej pomiędzy powodem a osobą o imieniu S. (dowód mail w języku angielskim i jego tłumaczenie k. 54, 55). Powód zwrócił się do adresata z pytaniem, ile zapłaci za nabycie wyłącznego prawa do plików zawierających filmy pornograficzne, zawierające szczegółowo tam wymienione czynności seksualne. Osoba o imieniu S. odpowiedziała „aktualnie sprzedajemy scenę jak ta za 1000 euro, będziesz miał pełne wyłączne prawa do sceny i zostanie ona nakręcona w pełnej wysokiej rozdzielczości 1080 wyłącznie dla Ciebie”. Wbrew przekonaniu apelującego korespondencja ta nie stanowi dostatecznego dowodu dla wykazania wysokości należnego powodowi „stosownego” wynagrodzenia. Wyłącznie z twierdzeń powoda wynika, że (...) to „znana firma konkurencyjna, istnieją też wątpliwości co do samej autentyczności dokumentu, który mógł zostać wytworzony wyłącznie na potrzeby rozpoznawanej spraw. Niezależnie od tego informacja w nim zawarta stanowi jedynie ofertę, która może być negocjowana a co istotne, pozwany zanegował walor dowodowy tej informacji już w odpowiedzi na pozew, wskazując, że dotyczy ona opłaty za pełne prawa autorskie – na wyłączność, tymczasem w przypadku pozwanego mogłaby teoretycznie wchodzić w grę jedynie opłata sublicencyjna, której wysokość musi mieć na względzie również to, że filmy autorstwa powoda mogą być pobierane z szeregu nielegalnych źródeł, która to okoliczność była między stronami bezsporna. Nie można też zgodzić się z powodem, że Sąd Okręgowy winien podjąć decyzję o przeprowadzeniu ewentualnego dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wysokości tego wynagrodzenia w sytuacji, gdy powód nie wnosił o dopuszczenie takiego dowodu. Z art. 232 k.p.c. wynika zasada, że to strony, a nie sąd, powinny przedstawiać materiał pozwalający poczynić ustalenia faktyczne, z których wywodzą skutki prawne. Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik procesu, jak również nie jest jego rzeczą zarządzanie dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie Sąd nie jest też zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. W judykaturze podkreśla się, że dotyczy to zwłaszcza sytuacji, w której strona jest reprezentowana przez fachowego pełnomocnika.

Jak wynika z dotychczasowych rozważań dostateczną podstawą oddalenia zaskarżonym wyrokiem P. D., było niewykazanie przez powoda podstaw do obliczenia należnego mu zryczałtowanego odszkodowania. Ten element stanu faktycznego był konieczny dla wydania wyroku oczekiwanego przez powoda, jego niewykazanie dowodowe przed Sądem niweczy te oczekiwania. Apelacja powoda nie prowadzi do odmiennych wniosków w tym przedmiocie, dlatego też pozostałe jej zarzuty, niezwykle rozbudowane, można uznać za bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia. Zatem tylko na marginesie stwierdzić należy, że samo przysługiwanie powodowi praw autorskich nie powinno budzić wątpliwości skoro pozwany nie przeczy, że powód był zarówno reżyserem jak i producentem przedmiotowych utworów audiowizualnych (art. 69, 70 ustawy Prawo autorskie). Nie powinno też budzić wątpliwości, że to sam pozwany a nie inny niezidentyfikowany podmiot doprowadził do umieszczenia plików zawierających filmy powoda na jego koncie (...). Przemawia za tym ocena całokształtu materiału dowodowego, w świetle zasad doświadczenia życiowego, w tym przywołanego w apelacji protokołu z przesłuchania pozwanego, w ramach prowadzonego postępowania przygotowawczego (k. (dowód: dokument k. 25-28) gdzie pozwany przyznał, że ściągał materiały pornograficzne na swoje konto na portalu(...). Pozwany nie wykluczył nadto, że ściągnął również te filmy, które stanowią źródło pretensji powoda, przyznał też w zasadzie fakt udostępnienia filmów zgromadzonych na koncie (...) nieoznaczonej liczbie osób.

Należy jednak zauważyć, że pozwany w żadnym razie nie przyznał, by kiedykolwiek ściągał materiały z należących do powoda stron internetowych: (...) oraz(...). Należy zauważyć, że powód nie zaferował żadnego dowodu dla wykazania tej okoliczności, istotnej dla oceny ewentualnej odpowiedzialności pozwanego. Tymczasem z opinii biegłego, wykonanej na potrzeby postępowania karnego, wynika, że nie jest możliwe podanie, z jakich adresów IP następował transfer plików na serwery serwisu (...)przez użytkownika(...) od dnia 1 lipca 2012 do dnia 27 marca 2014 r., Wiadomo natomiast, że filmy te były dostępne nielegalnie na różnych, nienależących do powoda, stronach internetowych. Tym samym również i ta przesłanka odpowiedzialności, konieczna do uznania, że pozwany dopuścił się deliktu prawa autorskiego na szkodę powoda , nie została spełniona.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda, jako bezzasadną, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono, zgodnie z zasada odpowiedzialności za wynik sprawy, na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosku pełnomocnika powoda o „zniesienie terminu rozprawy apelacyjnej wyznaczonej na 12 lutego 2012 roku. Występując z takim żądaniem pełnomocnik powoda wskazywał na przeszkodę w postaci innej wcześniej wyznaczonej rozprawy w Sądzie Rejonowym w S., gdzie występował w charakterze obrońcy oskarżonego. Należy w tym miejscu przypomnieć, że kolizja terminów rozprawy nie jest dla profesjonalnego pełnomocnika strony nadzwyczajnym wydarzeniem, o jakim stanowi art. 214 § 1 k.p.c., nie jest też przeszkodą, której nie można przewyciężyć. Kolizja terminów rozpraw jest częstym zdarzeniem występującym przy wykonywaniu zawodu adwokata czy też radcy prawnego i jest wpisana w ryzyko tego zawodu. Jest to pogląd utrwalony w orzecznictwie sądowym. Należy odwołać się tu do normy procesowej z art. 91 pkt 3 k.p.c., która stanowi, że pełnomocnictwo procesowe obejmuje "udzielenie dalszego pełnomocnictwa procesowego adwokatowi lub radcy prawnemu", a powinnością profesjonalnego pełnomocnika jest takie zorganizowanie własnej pracy, aby wszystkim swoim mocodawcom zapewnić właściwą pomoc prawną. Dlatego też, wobec braku podstaw z art. 214 § 1 k.p.c., rozprawa apelacyjna nie uległa odroczeniu.

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Józef Wąsik SSO (del.) Izabella Dyka